

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zniżką, zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. N° 80187.



Francuski ogródek dziecięcy N. Szepowalnikowej

ul. Trocka Nr. 7.

Przyjmuje się dzieci od 4 lat.

Zapisy codziennie (oprócz świąt) od 11—1 pop. 148—1 f

W majątku Sierżantach są wolne pokoje do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem. Prześliczna zdrowotna miejscowość, lasy sosnowe, rzeka, 2 kil. od stacji Gudogaj.

Adres: stacja i poczta Gudogaj, maj. Sierżanty.

A. Ejnikowa.

1725—f

W Gimnazjum Polskim im. St. Batorego w Drui egzamina wstępne do kl. IV, V, VI i VII odbędą się 29, 30 i 31 sierpnia r. b.

1728—2 f Dyrekcja.

Ogródek. Sale. Gabinety.

RESTAURACJA „OAZA”

(przy Hotelu Niskowskiego).

CODZIENNIE

Występy nowopozyskanych sił artystycznych

Program aktualny

Początek punktualnie o godzinie 11 w.

Śpiew. Tańce. Muzyka.

Gimnazjum im. PIUSA XI wraz z Internatem w Różanymstoku (Grodno) z prawami szkół państwowych prowadzone przez Księży Salezjanów obejmuje na razie Klasy II, III, IV, V. Egzamina po 15 sierpnia.

NA 10 RAT ROWERY
firmy „Brennabor” i inne
poleca J. KAC, Wileńska Nr. 26.

herbata

CZAJNIK

DARMO

otrzyma każdy konsument najlepszej HERBATY marki „CZAJNIK”
Piękny Serwis Herbaciarny z najlepszej porcelany za darmo opakowania od herbaty marki „CZAJNIK”
Żądacie prospektów od Waszego dostawcy.

SZKOŁA „DZIECKO POLSKIE”
w Wilnie, ul. Jagiellońska 3—2
„STEFANJI ŚWIDA”
Przedskole — 2 grupy. — Szkoła — 3 klasy. — Wiek dzieci 4—11 lat. — Opłata od 15 do 25 zł. mies. — Gruntowne przygotowanie do śred. zakł. nauk.
Kancelaria czynna od 16 sierpnia r. b. we wtorki i piątki w godz. 5—7 po poł.

MANICURE uczę dokładnie, szybko i tanio.
Salon „M-me Klara”, Jagiellońska 5.

Dr. Jedwabnik
POWRÓCIŁ.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Przyjęcie u wice-premiera Bartla.

Wice-premier Bartel przyjął w dniu wczorajszym ministra Jurkiewicza, min. Miedzińskiego i wice-ministra Kropińskiego.

Konferencja posła Patka.

W dniu wczorajszym poseł polski w Moskwie Patek, odbył szereg konferencji z przedstawicielami Rządu. Wyjazd posła Patka do Moskwy został przesunięty na środek dnia 16 b. m.

Przed sesją Rady Ligi Narodów.

Skład delegacji polskiej na sesję Rady Ligi Narodów zostanie w najbliższym okresie czasu ustalony; przewodniczyć będzie minister Zaleski. Na sesji tej będzie omawiany szereg spraw związanych z Polską, jak: budowa lotniska polskiego w Gdańsku, sprawa przewozu amunicji przez Gdańsk do Polski i t. d.

Loterja państwowa.

W dniu wczorajszym podczas ciągnięcia loterii klasowej wygrane padły na następujące numery: 5000 zł. — 35359, 90300, 3000 zł. — 22075, 32885, 96126, 2000 zł. — 78576, 90240, 10361, 22503, 24126, 46030, 65807, 99712 i 103347.

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie wysiedlenia emigrantów rosyjskich.

WARSZAWA, 15.VIII. (Pat.) P. minister spraw wewnętrznych wydał następujący komunikat:

„Wierna zasadom tradycyjnej swej gościnności, Polska w granicach swoich stosuje szeroko prawo azylu dla wszystkich, którzy go potrzebują. Jednakże tak jednostki jak organizacje, korzystając z tego prawa muszą stosować się do warunków w Polsce obowiązujących i ustalonych bądź w drodze ustawodawstwa wewnętrznego, bądź w drodze umów i traktatów międzynarodowych. Na zasadzie tych traktatów Polska, na podstawach wzajemności, zobowiązała się wobec Z. S.

S. R. nie zezwalać na przebywanie na swym terytorjum organizacji, mających na celu bądź walkę zbrojną z Z. S. S. R., bądź przygotowanie do obalenia drogi gwałtu ustroju społecznego lub państwowego w państwach do Związku należących.

Jeżeli każdy obywatel polski jest obowiązany szanować traktaty przez Polskę zawarte, to tembardziej szanować je powinien ten, kto nie będąc obywatelem Polski, korzysta z niej z prawa azylu. Tymczasem doszło ostatnio do wiadomości rządu polskiego, że niektóre jednostki i organizacje, korzystające z Pol-

sce z prawa azylu, nie uzgadniały działalności swej z zadaniami dla Polski obowiązującymi, czym stawiają rząd polski w położeniu, mogącem wywołać nieporozumienia i komplikacje na terenie stosunków międzynarodowych.

Rząd polski pragnie wierzyć, że o ile wypadki podobnego nadużywania prawa azylu zdarzają się w istocie, to wypływają one z niedostatecznego [u]świadomie-

nia sobie powyższego stanu rzeczy przez osoby lub instytucje zainteresowane. Rząd jednak czuje się zniewolonym do ostrzeżenia z całą stanowczością, że podobne postępowanie tolerowane być nie może i że w praktyce pociągać będzie za sobą niepożądane skutki, jak rozwiązywanie stowarzyszeń, zamykanie czasopism i wydalenie z granic Polski”.

Prasa gdańska o stosunkach polsko-gdańskich.

GDANSK, 13.VIII. (Pat.) Przed kilku dniami ukazał się w tutejszej „Baltische Presse” wywiad komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku Strassburgera, poświęcony stosunkom polsko-gdańskim. Minister Strassburger poruszył w tym wywiadzie całokształt stosunków polsko-gdańskich ze szczegółowym uwzględnieniem dziedziny gospodarczej, przedstawił gospodarczy rozwój wolnego miasta od czasu jego zespolenia gospodarczego z Polską, zobrazował obszernie program polityczny i twórczej polityki rządu polskiego w dziedzinie gospodarczej z uwzględnieniem interesów wolnego miasta, wreszcie naszkicował trudności, stojące na drodze do zbliżenia i współpracy polsko-gdańskich.

Wywiad ten nacechowany ściskającą objętością i rzeczowością wywołał w całej prasie niemieckogdańskiej bardzo silne echo. Dzienniki niemieckogdańskie z uznaniem podkreślały te ustępy wywodów min. Strassburgera, które wskazywały na dążenia Polski, zmierzające do poparcia gospodarczego rozwoju wolnego miasta, uważając, że na tej platformie będzie można bardzo łatwo doprowadzić do zbliżenia i dobrych stosunków między Polską a Gdańskiem. Wywiad min. Strassburgera uważają za pisma niemieckogdańskie za próbę wydobycia dyskusji o stosunkach polsko-gdańskich z atmosfery zatrutej nacjonalistycznymi i osobistymi wicherzeniami i skierowania jej na tory rzeczowe.

Z wielkim zadowoleniem podkreślamy, piszą dzienniki niemieckogdańskie, — oświadczenie ministra Strassburgera, że także po stronie Polski uznaje się, że Polska potrzebuje Gdańska i że wszystko to, co dotyczy jego rozwoju, znajduje zrozumienie i poparcie rządu polskiego. Słowa te uprawniają do nadziei, że przez ścisłe gospodarcze stosunki, oraz na tle wzajemnych interesów uda się złożyć i usunąć przeciwieństwa i tarcia, istniejące jeszcze na tle narodowościowym w stosunkach polsko-gdańskich.

Pragniemy, pisać „Danziger

Operetkowa rewolucja w Portugalii.

LIZBONA, 13.VIII. (Pat.) Według ostatnich wiadomości, ruch rewolucyjny w Lizbonie rozpoczął się wczoraj rano. Przebieg wypadków był następujący. Do sali posiedzeń rady ministrów wtargnęło 3-ch oficerów, którzy wręczyli prezydentowi republiki pismo, domagające się w silnych słowach dymisji rządu. Jeden z tych oficerów por. Sarmento nalegał, ażeby minister spraw wojskowych przyjął powzięte przez grupę oficerów decyzje, dotyczące zmiany rządu. Gdy minister życzeniu temu odmówił i oświadczył oficerom, że są aresztowani, por. Sarmento zaczął strzelać z rewolweru w stronę członków rządu, przyczem ranny został sekretarz ministra finansów. Kula przeszła także ubranie ministra sprawiedliwości. Prezydent republiki rzucił się na oficerów, por. Sarmento zdołał jednak zbiedz i aresztowany został dopiero w chwilę później. Dwaj pozostali oficerowie w towarzysztwie dyrektora biblioteki narodowej usiłovali wymusić na dyrektorzce drukarni państwowej, która wydaje Dziennik Urzędowy, wydrukowanie dekretu o dymisji rządu i mianowaniu dyktatorem wojennym Filomeno Camaro, przywódcy ruchu rewolucyjnego. Dyrektora

biblioteki narodowej uwięziono. Wielu oficerów usiłowało zbuntować poszczególne pułki, usiłowanie to jednak okazało się bezskuteczne.

Rząd, przewidując wszelkie ewentualności, zgromadził siły wojskowe na lotnisku Amadora. Według ostatnich doniesień, Camaro został aresztowany. W całym kraju panuje spokój.

LIZBONA, 13.VIII. (Pat.) Zamach stanu dokonany został w następstwie mianowania pułkownika Passes Souza, uważanego za członka lewicy, vice-prezesa rady ministrów. Mianowicie inni członkowie gabinetu Camarony, należący do prawicy, uknuli wskutek tej nominacji spisek i wtargnęli wczoraj do apartamentu Camarony, zmuszając go pod groźbą pięści i rewolwerów do odwołania nominacji vice-premiera, oraz do utworzenia gabinetu prawicowego. Buntownicy odnieśli tylko chwilowy sukces i niebawem zostali wyparci z miasta. W Lizbonie panuje porządek, jednakże rząd uważał za rozstrzygnięcie wycofać się na lotnisko Amadora koło Lizbony.

W ogłoszonej deklaracji Camarona stwierdza, że jest panem sytuacji. Połączenia telefoniczne z Oporto są przerwane.

Rocznica objęcia urzędu przez Stresemanna.

BERLIN, 13.VIII. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Stresemann obchodzi 4-tą rocznicę objęcia urzędu spraw zagranicznych Niemiec. Kanclerz Marx wystosował do niego depeszę gratulacyjną, w której pisze, że okres historii

niemieckiej związany jest z imieniem ministra Stresemanna, a rząd niemiecki pragnie i ma nadzieję, ażeby działalność Stresemanna ukoronowana została sukcesem na rzecz narodu niemieckiego i niemieckiej ojczyzny.

8-o Klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. T. CZACKIEGO
typu humanistycznego (z łaciną) z oddziałem matemat.-przyrodn. we własnym, nowoczesnym gmachu szkolnym przy ul. Wileńskiego 13. Tel. 10—56.

Plac do gier i zabaw, oraz ogród szkolny.

Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria (tytułem przy ul. Wileńskiego 11) codziennie od godz. 10—12 rano i od 4—5 po poł.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 27 sierpnia o godz. 10-ej rano.

Roczne Kursy Handlowe M. PRZEWŁOCKIEJ w Wilnie.

Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia iż zapisy na rok bieżący przyjmuje sekretariat Kursów we wtorki i piątki w godz. 12—2 w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza 22, m. 5. Wykady rozpoczną się we wrześniu w g. od 6—9 wiecz.

Program obejmuje następujące przedmioty:

Ogólne Handlowe, Bankowa, Przemysłowa

Artymetyka Handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia, Nauka Pisania na Maszynach oraz języki: Angielski, Francuski i Niemiecki.

8-mioklasowe Liceum Polsko-Francuskie N. SZEPOWALNIKOWEJ ul. Trocka Nr. 7.

Podania o przyjęcie do młodszej i starszej klasy wstępnej oraz do klas I i II, wraz z załączeniem metryki i świad. o szczepieniu ospy, przyjmuje się codziennie (oprócz świąt) w kancelarii Liceum od g. 11 do 1 pop. Egzamina wstępne od 29 sierpnia. Liceum posiada własny internat.

Największy w Polsce skład futer i konfekcji futrzanej

S. Karmazyn Warszawa, Miodowa 20, tel. 61—45, 37—36.

prosi uprzejmie Sz. Klientelę o zwiedzenie swego bogato zaopatrzonego magazynu.

Modele 1928 r.

Przyjmuje się wszelkie roboty wchodzące w zakres kuźnictwa. Wykonanie pierwszorzędne. Ceny konkurencyjne.

Uwaga: Prosimy dokładnie zapamiętać adres:

S. Karmazyn, Miodowa 20.

Instytut Nauk Handlowo - Gospodarczych w Wilnie.

Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej. Koedukacyjny Zakład Naukowy dla osób, które ukończyły co najmniej 6 klas Szkoły Średniej ogólnokształcącej.

— Kurs nauk 2-letni. —

Początek lekcji—dnia 15 września 1927 r.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Instytutu: ul. Biskupia, 12, lokal Szkoły Handlowej Męskiej (czynny w dni powszednie od godz. 17-tej do 19-tej).

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE OBUWIA „PEPEGE”

LUDOWEGO SPORTOWEGO TENISOWEGO

PEPEGE

„PEPEGE”

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A. W GRUDZIĄDZU



TANIE • TRWAŁE • ELEGANCKIE

M. ZŁATIN, Wilno

Rudnicka 2, tel. 13-21.

podaje do wiadomości Sz. odbiorców, iż znana

Ryska Fabryka Kaloszy „QUADRAT”

1924
BIRG
RIGA
QUADRAT

OTWORZYŁA SKŁAD FABRYCZNY w WILNIE

ul. Rudnicka 2, tel. 13-21.

Na składzie stale wielki wybór **Kaloszy i śniegowców** najnowszych fasonów. Przedstawicielstwo na województwa Wileńskie, Białostockie, Nowogródzkie i Poleskie: **M. ZŁATIN, Wilno.**

Święto Dowborczyków.

Przed dziesięć laty powstał I Korpus Wojsk Polskich na Wschodzie. W chaosie rewolucji rosyjskiej zrodził się wśród wojskowych Polaków armii rosyjskiej zdrowy pęd do organizowania własnej, polskiej armii.

Armia rosyjska rozkładała się, agitacja prowadzona zgóry demoralizowała żołnierza. Ale żołnierze Polak nie ulegli agitacji. Wojna Rosji z Niemcami miała się ku końcowi, lecz żołnierza Polaka nieci taki pokój, na jaki w razie rozkładu armii rosyjskiej zenościło się. Żołnierz ten chciał wrócić do Ojczyzny jaknajprędzej, ale z bronią w ręku, rwał się do walki o oswobodzenie Polski od jej wroga odwiecznego i najsilniejszego i najniebezpieczniejszego — Niemca.

To były marzenia. Żołnierz marzył, że sam, bez meskali wejść do Ziemi Polskiej.

Marzenia się nie ziściły. Żołnierz polski powrócił do kraju bez broni i niestety. Korpus był za mało liczny, żeby mógł stawić czoło przemożnej sile germańskiej.

Dlaczego był nie liczny? Wszak w Rosji było razem z jeńcami blisko milion Polaków wojskowych?

Niestety nie wszyscy mogli zaciągnąć się pod sztandar polski. Przeciwdziałanie było zbyt silne i to ze stron różnych.

Robił trudności rząd rosyjski, prowadzona też była i przez Polaków, niestety, akcja przeciw tworzeniu siły zbrojnej polskiej.

Działala wśród emigracji polskiej, że pozwolimy sobie wziąć modnego od tygodnia, wyrażenia „agentura obca”.

Ta właśnie „agentura” piętrzyła przeszkody. Zabiegała u rządu rosyjskiego, żeby nie pozwoliła na rozrośnięcie się polskiej siły zbrojnej, wskazywała, że ta siła jest kierowana przez narodo-
wawprawicę polską, a więc jest reakcyjna, a więc może szkodzić rewolucji, a tym którzy byli zwolennikami walki aż do zwycięstwa, mówiło się, że wycofanie Polaków z armii rosyjskiej osłabi siłę tej armii.

Prowadziło się też agitację wśród żołnierzy, oficerów i społeczeństwa emigracyjnego, którym się wmaiewało, że w kraju już istnieje państwo polskie, że państwo to jest w sojuszu z Niemcami, a więc nie można psuć dobrych stosunków państwa polskiego ze sprzymierzeńcem, że Polacy obowiązują posłuszeństwo wo-

bec Rady Regencyjnej, która jest prawowitą władzą w Polsce.

Niemalio żołnierzy, a nawet oficerów oderwanych od kraju i nieorientujących się w sytuacji, usłuchało tych argumentów.

W rezultacie tej roboty zaledwie nieznaczna część Polaków wojskowych skupił I korpus Dowbora-Muśnickiego.

A jednak, choć nieliczni, potrafili walczyć. Z różnych stron olbrzymiej Rosji potrafili pomimo wrogiego nastroju wszechwładnych już mas bolszewizowanego wojska, skupić się i walczyć z zarazą bolszewicką, która chciała żołnierza polskiego pochłoniąć, aby z niego zrobić nasienie bolszewizmu w Polsce.

O czynach zbrojnych Korpusu mało kto wie, Dowborczycy nie wozili w taborach poetów, którzyby opiewali wielkość wodza. W piosenkach swych nie lżyli własnego społeczeństwa, nie żalili się na swój los, choć bardzo był ciężki. W bohaterstwie swem byli skromni. Nie myśleli o jakiejś palmie pierwszeństwa, myśleli tylko o Polsce.

A kiedy Polska powstała, skromnie stanęli do pracy, jako wierni synowie narodu, myśl o zdyskontowaniu krwi przelanej była dla nich wtrętne.

Przemocy niemieckiej ulegli, to prawda, ale nie ich w tem wina.

Winni są ci, którzy im kłody pod nogi rzucali, ci, którzy nie dopuścili do stworzenia naprawdę potężnej armii na Wschodzie.

To panowie ipodkomendni pana Aleksandra Lednickiego, głównego przeciwnika tworzenia siły zbrojnej w Rosji. Oni są moralnymi sprawcami upadku Korpusu.

Jakże śmiesznie wygląda dziś zalecenki ludzi z tego obozu do Dowborczyków. Uśmiech politywania budzą wczorajsze artykuły „Kurjera Wileńskiego”, organu bardzo zbliżonego do p. Aleksandra Lednickiego, w których ten organ daje lekce patriotyczną Dowborczykom.

Na nic zalecenki! Dowborczycy dla Narodu walczyli, Dowborczycy nie nie odepchnię od idei narodowej, która była jedyną podobną ich czynu zbrojnego.

Wierzymy, że dla tej idei Dowborczycy poświęcały wszystkie swe siły dziś, po dziesięciu latach od owego pamiętnego dnia, gdy siła zbrojna polska na Wschodzie powstała.

„Ku chwale Ojczyzny”.

St. Kz.

Zakaz śpiewania „Roty” w Gdańsku.

GDANSK, 13.VIII. (Pat.) W związku z zakazem, wydanym przez senat wolnego miasta Gdańska, zabraniającym śpiewania na obszarze wolnego miasta „Roty”, prezes koła polskiego w sejmie gdańskim dr. Moczyński zgłosił był niedawno w sejmie interpelację, domagając się od senatu wyjaśnienia w tej sprawie.

Na interpelację tę senat odpowiedział, że zarówno treść jak i tendencja tej pieśni zwraca się wyraźnie i wyłącznie przeciwko Niemcom. Ludność niemiecka wolnego miasta uważa tę pieśń

za pewnego rodzaju rozmyślane wyzwanie. Wobec tego, iż śpiewanie tej pieśni groziło niebezpieczeństwem zakłócenia publicznego porządku i spokoju, senat wolnego miasta uważał za konieczne zakazanie jej śpiewania.

W związku z tem podkreślić należy, że senat wolnego miasta, który z taką stanowczością wystąpił przeciwko pieśni polskiej, dopuszcza bez żadnych przeszkód do śpiewania prowokacyjnych pieśni niemieckich i pruskich w rodzaju „Streich wollen wir Polen schlagen” i t. p.

Z LITWY.

Smetona na pograniczu polsko-litewskim.

Do „Vossische Zeitung” donoszą z Kowna, że prezydent Smetona rozpoczął, w towarzystwie naczelnego wodza armii litewskiej gen. Zakauskasa, oraz pułkownika Plechovičiusa, podróż wzdłuż granicy polsko-litewskiej i weźmie udział w odsłonięciu pomnika poległych pod miastem Szyrwinty. Prezydent zwiedzić ma szereg miejscowości celem zapoznania się ze stosunkami, panującymi na pograniczu polskim.

Władysław Orkan.

(Sylwetka jubileuszowa).

Bajeczny świat Tatr i Podhala, tajemniczy i pociągający stanowią źródło natchnień wielu twórców. Pisali o nim Asnyk i Konopnicka, Nowicki i Kasprzowicz, zaklął go w czar niewysłowiony dzwicznymi strofami — Tetmajer i „Na skalnym Podhalu” epickie walory z prastarego pnia zamierzchniej przeszłości wydobywał, — lecz było to jakby dzielanie wielobarwnej tarczy na granitowym zrebie Podhala. Najwyżej wznosił się jednak poeta, syn ludu podhalańskiego, łączący w sobie czar słowa z głębokim ukośnieniem tego ludu, z jego troskami, bólem i radością — Władysław Orkan.

Patrząc na obszar jego czterdziestoletniej pracy dojść musimy do przekonania, że nigdy głębiej, nigdy bezpośredniej nie przemówił nikt o uśpieniu na dnie duszy chłop podhalańskiego wartościach, cechujących, że tak nieścisłanie bogatą indywidualność. I to od pierwszych kroków, stawianych pierwszą nogą na ścieżce twórczości, wijącej się wciąż w górę, by uzyskać najpełniejszy wyraz w szerokim rozmachu powieści o Roztokach.

Rozpoczął od poezji, ogłaszanych w czasopiśmie literackich. Już on mówił o wybitnym indywidualizmie autora, o znie-
nawidzeniu szablonu, pustych,

dzwicznych słów. Już w tych pierwszych utworach był sobą, był synem ludu Podhalańskiego, piewą jego życia. W zbioru „Z tej smutnej ziemi” znajduje się wiersz, kiótki, lecz bezpośredniością realizmu przerażający wszystko, co dotychczas napisano o szarej walce chłopstwa polskiego z ziemią — rodzicielską: „Chłop na pole wyszedł z kosą — — istna śmierć...”

— To ukośnienie ludu i jego codziennych tragedii zdecydowały o kierunku Orkanowej twórczości. Nie nega go modne hasła symbolizmu, nagie duszy, kaplaństwa sztuki dla sztuki i tych izmów, które się w Krakowie od ognia zapalonych przez Przybyszewskiego snuły, jak dymy po całej literaturze polskiej.

Nie negał go świat daleki, szarpający się w męce poczynań nowych kierunków, świat międzynarodowego zgłębku i oparów abstraktu, z synagogami szatana i wilgami, odprawianymi przed ołtarzem kobiety. Orkan znalazł swój świat, nieznany dotychczas, którego obszar niewielki i prawdziwie, lecz rozciągający się w dal niezmierzona, bijący w niebo krzykiem potęgi, rozwichrzony lasami sumiastych pieśni o prastarej, zamierzchniej przeszłości. Świat to, dziki, nieprzystępny, surowy. Stąd tragedję, wyrosłe na jego gruncie, muszą nosić cechy nieznane gdzie indziej, drżące na dnie duszy

10-lecie I Korpusu Polskiego na Wschodzie.

Pierwszy dzień uroczystego obchodu dziesięciolecia powstania I-go korpusu polskiego na Wschodzie miał wczoraj przebieg następujący:

O godzinie 8 min. 25 rano odbyło się uroczyste spotkanie chorągwi poszczególnych pułków I-go korpusu, przywiezionych na tę uroczystość z Warszawy.

W spotkaniu wzięli udział: chorągiew Wileńska — Dowborczyków, Halerzycy — przedstawiciela całego szeregu stowarzyszeń oraz przedstawicieli społeczeństwa.

Do Wilna przywieziono 6 chorągwi następujących oddziałów wojskowych I-go korpusu: I-ej legii ryckiej, II-ej legii ryckiej oraz pułków 4, 6, 8 i 9.

Na szczególniejszą uwagę zasługują chorągiew, wręczona bohaterom I-go korpusu, za zwycięskie walki, stoczone pod: Jasieniem, Tatką i Osipowiczami.

Z dworca wyruszone do siedziby stowarzyszenia.

O godzinie 10 min. 30 odbyło się w Katedrze uroczyste nabożeństwo, w którym prócz Dowborczyków na czele z gen. Dowbór-Muśnickim, wzięli udział przedstawiciele władz, na czele z p. p. wojewodą Malinowskim, Dworakowskim, Kirtikilem, dowódcą hallerczyków Połoniem, pułk. Kozirodzkiem i inni. Delegacje stowarzyszeń oraz liczna publiczność szczerze wypełniły Katedrę.

Po nabożeństwie gen. Dowbór-Muśnicki przyjął na placu Katedralnym defiladę kompanii Dowborczyków wileńskich.

W czasie od godz. 2 — 3 p. gen. Dowbór-Muśnicki złożył wizyty J. E. Ks. Arcybiskupowi Jędrzejowskiemu, wice-wojewodzie p. Malinowskiemu, oraz złożył wizytę w Magistracie, gdzie w zastępstwie prezydenta przyjął generała ławnik p. Łokutewski.

O godzinie 3 p. General podjeżdżający był obiadem, wydanym na jego cześć przez por. Bohdanowicza.

O godz. 5 po poł. odbyła się czarna kawa w Stowarzyszeniu. Program wieczorny wypełniło odwieśdzenie przez Dostojnego Gościa gen. Dowbór-Muśnickiego jako Członka Honorowego — T-wa Gimnastycznego „Sokół”, oraz jako

Filistra Honorowego — Konwentu „Batorja”.

Zaznaczyć należy, iż w obecnej uroczystości bierze udział sławny b. D-ca i dywizji strzelców generał Dywizji G. Ostapowicz.

Wale t. j. dzisiejsze i jutrzejsze uroczystości mają przebieg następujący:

Niedziela, dn. 14 sierpnia 1927 r.

Godz. 8 m. 25. Powitanie na dworcu gości i delegacji.

Godz. 10. Zbiórka delegacji i organizacji ze sztandarami na placu Katedralnym.

Godz. 10 m. 30. Nabożeństwo uroczyste w bazylice, celebrowane przez J. E. Ks. Arcybiskupa Jędrzejowskiego.

Godz. 12. Akademia w Sali Miejskiej (Ostrowska 5).

Godz. 15. Wspólny obiad koleżeńskich w Górnej Sali Hotelu „Georges’a” (Mickiewicza 22).

Godz. 22. Raut w Górnej Sali Hotelu „Georges’a”.

Poniedziałek, dn. 15 go sierpnia 1927 r.

Od godz. 12. Zwiedzanie zabytów m. Wilna pod kierownictwem prof. Ferdynanda Ruszczyka.

Od godz. 17. Zabawa w ogrodzie Bernardyńskim, uroczona popisem Sokolstwa. Dwie orkiestry Tow. Dowborczyków i Sokola. Wstęp 50 gr.

Uwag:

1. Biuro informacyjno kwate runkowe — na dworcu.

2. Składka na obiad koleżeńskich wynosi — 12 zł. Zapisy przyjmują się w Komitecie.

3. Karta wstępu na raut wynosi nie 13 złotych jak podaliśmy omyłkowo wczoraj, lecz tylko 3 (trzy) złote. Wstęp wyłącznie za zaproszeniem, które można nabywać u członków Komitetu.

4. Komitet uprasza zamieszko- wych gości i delegacje, by zechcieli zgłosić swój przyjazd i zapotrzebowanie mieszkań.

5. Ministerstwo Komunikacji przyznało 66 proc. (sześćdziesiąt sześć procent) niżki kolejowej w drodze powrotnej z Wilna do miejsca zamieszkania.

6. Zaproszenia na uroczystości jednoczesnie służą za karty wstępu na raut.

Czerezwyczajka (G.P.U.) poza granicami Rosji.

Niejednego z pośród nas zastanawia łatwość, z jaką od-
stają lby hydry bolszewickie, miazdzone przez nasze władze bezpieczeństwa. Podziw dla żywotności bestji bolszewickiej poza granicami Rosji sowieckiej, przesadza się w zrozumienie powodu zła dopiero wówczas, kiedy przyjrzy się dokładnie istotnym przyczynom rzekomej „niezniszczalności” jakiejś bolszewickiej tak w Polsce jak i w krajach sąsiednich.

Najważniejszą przyczyną łatwości, z jaką krzawi się bolszewizm poza republiką rad, jest umiejętność i wprost znakomity sposób organizacji komunizmu na każdym terenie. Bolszewizm jest niebezpieczny nie tylko wskutek zwodniczości samej idei, ile wskutek umiejętnego utwierdzenia tej idei w szerokich masach i przyzwyczajania do niej najciemniejszych warstw każdego społeczeństwa. Sowietyzm doskonale zorganizowany wewnątrz Rosji, nie poprzestął na sukcesach wewnętrznych, lecz sięgnął dalej przetrzucając poza granice identyczne „Instytucje” i „Instancje” organizacyjne.

Pragnąc opóźnić przestrzenie pozorojskie, bolszewizm moskiewski, w pierwszym rzędzie

wysunął poza obręb Rosji, „mac-
ki” sowietyzmu — t. j. „Czerezw-
czajki” albo t. zw. „Politycz-
ską uprawlenia”. One to spełniały i po dziś dzień spełniają rolę głównych organizatorów i kierowników ruchu bolszewickiego na nowym i starym kontynencie. Myli się boleśnie ten każdy z po-
śród znających Rosję w r. 1919, że „Czerezwczajki” skończyły się wraz z przekroczeniem granic polskiej, fińskiej, estońskiej, łotewskiej, lub rumuńskiej. Bolsze-
wizm nie zrezygnował z nich bynajmniej. One są wszędzie i poza granicami Rosji. One działają i wewnątrz państw, które słyną z wyrzucenia wrogiego stosunku do bolszewizmu. „G. P. U.” za-
graniczne istnieje wszędzie, do-
kład trafia agitacyjny pieniądź so-
wiecki są temi stałymi ogniskami zarazy, skąd bąkyle krzawiają w organizacji państw i narodów, oczywista, że tego rodzaju akcja konspiracyjna wymaga wysoko-
nego personelu jak najbardziej racjonalnego „podziłacu pracy”. To też G. P. U. działające za gra-
nicami Sowieców przewidywało i jedno i drugie. Specjalne szkoły G. P. U. w Moskwie, Charkowie i szeregu innych miast sowieckich kształcą „zawodowo” specjali-
stów od „poufnego obserwowania



Pomnik Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy.

od obchodzenia się z materiałami wybuchowymi i od zamachów terrorystycznych” — od metod prowokacyjnych” i stosowania ich w walce z przeciwnikami bolszewizmu”. Cała Europa podzielona została przez G.P.U. na „ośrodki” i „podsekcje” zagraniczne. Przy-
czem każdy „ośrodek” zagranicz-
nego G.P.U. podzielony został na sześć sekcji: 1) organizacyjną i obserwacyjną, operacyjną, przeciwspiegową, obserwacji ze-
wnętrnej politycznej i ekono-
micznej. Ważniejsza z nich sek-
cja administracyjna (dwie pierw-
sze razem) zakładająca także ki-
terystyczne, dobierająca agen-
tów i organizującą służbę łącz-
ności. Agencji tej sekcji lokują się w najważniejszych miejsco-
wościach strategicznych, ośrodkach administracyjnych, i tutaj starają się urobić nastroje przy-
chylnie dla bolszewizmu, jak rów-
nież wykradać najważniejsze wia-
domości wojskowe i polityczne. Sekcja operacyjna jest najważ-
niejsza i najbardziej niebezpiecz-
na. Wśród agentów tej sekcji znaj-
dują się ewentualni wodzowie bol-
szewizmu w Rumunii, Estonii, Łot-
wie, etc. Ci wybrani mają stą-
na na czele miejscowych „Czere-
wczajek” w razie przewrotu, w którymkolwiek z wymienionych państw. Agencji tej sekcji już obecnie, „na wszelki wypadek” przysługują spisy osób, które „powinny być rozstrzelane na wstępie wybuchu rewolty komu-
nistycznej”. Tem się tłumaczy fakty i w naszej historii, że w r. 1920, w czasie natarcia bolsze-
wów na Warszawę i chwilowego zajmowania przez nich wielu miej-
sowości w Polsce, pierwsze od-
działy wchodzących komunistów z niezrozumiałą dokładnością wy-
ławiali szereg osób z pośród in-
teligencji miejscowej i albo roz-
strzelali w niej, albo wzięli, albo brali jako „zakładników”. Agenci tej sekcji zaopatrzani są w broń i materiały wybuchowe. Oni też „na wszelki wypadek” mają am-
pułki z trucizną i bakteriami cho-
rob zakaźnych, jak tyfus, cholera, dżuma, aby w każdej chwili na daną komendę z Moskwy za po-
mocą zastosowania tych środków „pogłębić nastroje rewolucyjne i siać panikę miejscowej burżuazji.” Inne sekcje jak przeciwspiegow-
ska, obserwacyjna i polityczna, działają w poszczególnych dzielach pracy, lub niedopuszczają do obserwacji, działań bolszewickich, tak w Rosji, jak i za jej granicami, starając się przekupywać agentów służby przeciwko komunistycznej, lub poprostu trudniąc się szpie-

gostwem cywilnym i wojskowym na rzecz Sowieców.

Jak widzimy z powyższego, bolszewizm i specjalnie G. P. U. od szeregu lat nie zaniedbuje żadnych niegodziwych środków, które mogą przysłużyć się do „przyspieszenia rewolucji na zgni-
łym zachodzie Europy.” Natio-
miast państwa tegoż „zgnitego zachodu” i szczególnie ich in-
telligencja spokojnie i bez troski po-
zwalają kręcić bicz, który ich samych ma dosięgnąć!

Jan Cichy.

Z Państw Bałtyckich.

Czy prof. Herbaczewski powróci do Kowna?

Niemiecka Agencja nacjonalistyczna „Telegraphen Union” twierdzi w depeszy z Kowna, że prof. Herbaczewski, którego wizyta w Warszawie wywołała tyle komentarzy w prasie niemieckiej, ma być w najbliższym czasie wydalony z Litwy. Agencja uspakaja opinie publiczną, starając się wywołać wrażenie, że wszelkie pogłoski o zbliżeniu polsko-litewskiem są nieaktualne.

Aresztowanie dyrektora łotewskiego Banku państwowego.

Z rozporządzenia sądziego śledczego do spraw szczególniej-
wagi w Rydze aresztowany został główny dyrektor Banku łotewskie-
go państwowego Szwede i pro-
kurent Krauze. Oskarżeni są oni o to, że w skutek ich operacji Bank łotewski poniósł stratę w sumie 2 milionów latów.

Zbliżenie litewsko-łotewskie.

Minister spraw zagranicznych Zieleni wyjeżdża we wtorek 16 b. m. do Kowna, w celu odbycia tam dwudniowych rokowań z premierem Waldemarem. Jak dowiaduje się „Socjaldemokrata”, Zieleni ma zaproponować, ażeby położono trwałe podstawy ekono-
micznej i politycznej współpracy między Łotwą a Litwą.

Z Białorusi Sowieckiej.

Akcja Mopra.

Według sprawozdania Panowa, kierownika M.ńskiego M. O. P. Ru. na rzecz komunistów, odsiadują-
cych karę w więzieniach na ziem-
lach wschodnich w Polsce, ze-
brano w r. b. 69 tysięcy rubli.

Dowódca partyzantów poległ.

Na Białorusi Sowieckiej pod Jurowiczami został zabity pod-
czas walki z oddziałem G. P. U. dowódca antibolszewickiego od-
działu partyzantów białoruskich —
Szanior. Ze strony oddziału G. P. U. jest kilku zabitych.

Wiece przeciwko skazaniu na śmierć Sacco i Vanzettiego.

Dnia 9 b. m. w Mińsku stara-
niem Mopru urządzony był po-
chód protestacyjny przeciwko ska-
zaniu na śmierć Sacco i Vanzetti-
go.

Podczas wiecu robotnicy fabry-
ki „Mietal” spalił portret prezy-
denta Stanów Zjednoczonych Coolidge’a.

Pochód, który następnie ruszył, został rozwiązany około zakładów „Czerwona Zorza”.

W pochodzie tym wzięli udział komсомolcy oraz specjali, na ten czas zwolnieni, robotnicy, urzęd-
nicy i wojsko.

Polska Spółka Fotograficzna

„POLFOT”

Wilno, ul. Mickiewicza 23, poleca: wszelkie artykuły fotograficzne w wiel-
kim wyborze. Na prowincję wysyła za
zaliczeniem. 293—29or

winy. To na tle surowej, a tak pięknej przyrody urasta do granic epickich.

Śmiało można powiedzieć, że gdyby Orkan należał do innej narodowości, gdyby pisał po niemiecku, francusku czy angielsku, byłby dziś rozchwytywany, dzieła jego, nieliczne co prawda, lecz posiadające przepaścistą głębię etyki, byłyby karmią dla wszystkich ludzi, którzy, zmęczeni codzienną strawą tanich, przeciętnych powieści, chcą od czasu do czasu w odżywczych źródłach, w przyczystej krynicy skąpać swego ducha.

Jest w twórczości Orkana coś, co go upodabnia do wielkiego mistrza francuskiego Romaina Rollanda. Jego Franek Rakoczy, to jakby Krzysztof Rollanda, przeniesiony na grunt polskiego Podhala i ustrojony we wszystkie cechy jego ludu.

Jeszcze większy, klasyczej-
szy można powiedzieć, spokój i opowiadanie widać w listach ze wsi! Jest w tych prostych obrazkach, myślach samotnego człowieka taki bezmiar odczucia, taki czar niewysłowiony i głęboko za-
tajony smutek, wynikający z samotnych rozmyślań. Bije jednak z tych kart luźnych wiara, że wnet nastanie lepsze jutro dla rodzinnego Podhala, że zmieni się wiele. Nie optymizm to płytki, codzienny, ale przetrawiony sąd, wybijający się na czoło, zrodzo-

ny z głębokiej wiary w Polskę w jej wielką przyszłość, dla której on, poeta szarej doli, znalazł się razem ze swoim druhem serdecznym gen. Galicą w Legionach w 4 pułku piechoty. Przeciżyła owego okresu, zamknął w książce: „Z czwartym pułkiem piechoty”. Jakże nie miał iść w pole, na front, gdy tyle jego chłopaków, juha-
dów, Podhalańskich ziemni najdo-
rodniejszych synów poszło do-
browolnie walczyć o tę „co nie-
zginiała”.

I tu nie kończy się jeszcze praca Orkana. Jest jeszcze serdecznie umiłowana praca społeczna wśród ludu. Dworek Orkano-
wy jest niby Harenda Kasprzow-
icza oaza, doktórę wstępują spragnieni wiedzy sąsiedzi gazdowie. Nie na pustą rozmowę przycho-
dzą doń maluczy, ale po poradę, po przyjacielską pomoc w najroz-
maitszych trudnych nieraz sprawa-
ch życia i zawsze wracają z radością w oczach i błogosławieństwem na ustach.

Takim jest jeden z największych współczesnych poetów Pol-
ski. Nic więc dziwnego, że Pod-
hale, dzień jego jubileuszu, czter-
dziestolecia pracy obchodziło tak uroczysto i z takim entuzjazmem.

Było to święto nie tylko zasłu-
gli, lecz i wielkiego serca. Z.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne

— **Procesje do figury św. Jacka na Pohulance.** Wojna i postępujące z nią zmiany objawiły się również w zaniku starych, tradycyjnych procesji.

I tak przed wojną rok rocznie w dniu 22 lipca po nabożeństwie szła uroczysta procesja ulicami Wilna do statui św. Jacka na Pohulance, by tam u stop starego pomnika modły gorące wznosić do stop Przewodźcy.

Statua św. Jacka, jedna z najstarszych w Wilnie zabytków średniowiecza została wybudowana, jak wskazywał dawny napis w r. 1430. Po szeregu wieków, po przejściach burz wielu, które nad Wilnem szalały, w r. 1842 odnowiono ją kosztem składek, po święcono 22 sierpnia 1843 r. Od tego roku, w dniu 22 lipca procesje aż do wybuchu wojny.

Obecnie w dniu 21 b. m. w przyszłą niedzielę, o godz. 10 rano po uroczystym nabożeństwie w kościele Serca Jezusowego uda się procesja do figury św. Jacka gdzie odbędą się modły i uroczyste kazanie. Piękna inicjatywa powzięła grono parafian a ks. prof. Narkowski dał swe zezwolenie. (z)

Z miasta.

— **Wycieczka „Pax Romana” w Wilnie.** Dnia 16 b. m. zjechała do Wilna wycieczka węgierskiej delegacji obecnie obradującej w Warszawie międzyrządowego kongresu akademickiej młodzieży katolickiej „Pax Romana” w liczbie ok. 20. Wycieczka zabawi w Wilnie prawdopodobnie jeden dzień. Program przyjęcia przedstawia się w sposób następujący.

Godz. 8 m. 25 — powitanie na dworcu i odwiedzenie do kwatery; 9 m. 30 śniadanie w refektoryj Seminarium Duchownego; g. 11 — msza św. w kaplicy Ostrobramskiej i zwiedzanie miasta; g. 15 m. 30 obiad w restauracji Georges'a z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa. Odjazd nastąpi prawdopodobnie o godz. 8 m. 45 rano dn. 17 sierpnia.

Ścisły Komitet przyjęcia wycieczki tworzy Zarząd Stow. Mił. Akad. „Odrodzenie” w Wilnie.

Wileński Komitet Akademicki wzywa wszystkich akademików, bawiących w Wilnie, do stawienia się na dworcu w celu powitania i pożegnania gości.

— **Przyjazd dziennikarza duńskiego.** Wczoraj przybył do Wilna znany dziennikarz duński p. Begholm. Przyjechał on w celach krajoznawczych.

Wczoraj p. Begholm złożył wizytę p. Wice - wojewodzie Malinowskiemu, zaś dziś udaje się do Trok.

— **Sprawy przeniesienia archiwum państwowego.** Władze wojewódzkie czynią energiczne starania w celu przeniesienia Archiwum Państwowego do innego lokalu i uwolnienia murów po Franciszkańskich. W tym celu zostały przedłożone władzom centralnym odpowiednie wnioski, zmierzające do uzyskania niezbędnych kredytów. Jako zastępcę lokal dla Archiwum Państwowego wybrany został gmach Twa Pomocy Naukowej im. Wróblewskich, położony przy ul. Teatralnej Nr. 7. Sprawa przeniesienia Archiwum do tego gmachu, jest zasadniczo rozstrzygnięta i napotyka tylko na trudności natury finansowej.

Sprawy administracyjne.

— **Inspekcja wojewódzka.** W przyszłym tygodniu Wice-wojowa p. Malinowski wraz z Inspektorem Administracji p. Żyłko wyjeżdżają na inspekcję niektórych powiatów województwa.

— **Komisja stabilizacji cen artykułów spożywczych.** W ciągu przyszłego tygodnia odbędzie się pierwsze, inauguracyjne posiedzenie komisji stabilizacji cen artykułów spożywczych, powołanej do życia przez Wydział do walki z lichwą i spekulacją Komisariatu Rządu na m. Wilno, na zasadzie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, będącego uzupełnieniem dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. (z)

— **Znajomość rozporządzeń administracyjnych.** Ministerstwo Spr. Wewnętrznych przysłało władzom wojewódzkim okólnik, w którym poleca, aby wszyscy urzędnicy obowiązkowo znali wszystkie ustawy, rozporządzenia i dekrety władz centralnych.

Okólnik ten wydano wobec stwierdzenia, iż większa część urzędników w rozporządzeniach wpływa ujemnie na bieg załatwiania spraw.

— **Nowy kierownik V kom. polejki.** Z rozkazu Komendy Wojewódzkiej, począwszy od dnia 15 b. m. dotychczasowy komendant rezerwy policji m. Wilna pdkom. Holówko został mianowany kierownikiem V komisariatu.

Dotychczasowy kierownik tego komisariatu p. Eljaszewicz obejmie z dnem 22 b. m. stanowisko kierownika wydziału śledczego dla trzech powiatów z siedzibą w

Płocku. P. Eljaszewicz przez kilka lat przesłużył na naszych kresach, zyskując uznanie przełożonych dla swej energii i ducha inicjatywy. (z)

Handel i przemysł.

— **Zamówienia w przemyśle drzewnym.** Szereg firm drzewnych w Wilnie otrzymał większą ilość zamówień z zagranicy na dostarczenie okraglaków. Najważniejszą partję t. zw. kopalniaków zamówiły kopalnie niemieckie i belgijskie. (z)

Sprawy miejskie.

— **O most na Wilence.** Wobec zbliżających się roztopów jesiennych, mieszkańcy Belmontu, ulicy Saska Kępa oraz ulicy Połockiej, aż do Równego Pola, zamierzają poczynić starania u władz oświaty o zbudowanie mostku przez Wilenkę na Belmontie, lub u wylotu ul. Saska Kępa, gdyż od Pułaskiego do mostu Popławskiego (przeszło 5 km.) niema żadnej komunikacji z mieszkańcami lewej strony Wilenki. Oczywiście ta sama niedogodność odczuwają i mieszkańcy tamtej strony Wilenki. (i.)

— **Uregulowanie ruchu kołowego pomiędzy Zarzeczem a śródmieściem.** Przed paru dniami został ostatecznie uregulowany ruch kołowy pomiędzy ulicami Zamkową i Wielką z jednej strony i mostami ze strony Zarzeczka oraz ulicą Św. Anny z drugiej strony. Wobec czego zaulk: Literacki, Łotoczek i Miłosierdzia przeznaczone są dla jazdy z ulicy Wielkiej w stronę Zarzeczka, natomiast zaulk: Św. Michałski, Bernardyński oraz Oranżeryjny przeznaczone dla jazdy z ulicy Św. Anny w stronę ulicy Zamkowej. (i.)

Sprawy kolejowe.

— **Ułgi przejazdowe.** Ministerjum Komunikacji oznajmiło, że bezpłatny przejazd oraz przewóz ruchomości pracowników kolejowych z tytułu zwolnienia ich ze służby nie może być pracownikiem tym przyznany w wypadkach, gdy zwolnienie nastąpiło za karę. (b.)

— **Przepustki dla chodzenia przez tory.** Wobec tego, że niektóre roboty wykonywane są przez przedsiębiorców, których obecność lub ich przedstawicieli jest niezbędna, otrzymują oni przepustki dla chodzenia przez tory z tym jednak zastrzeżeniem, że wydawanie tych przepustek będzie ograniczone do minimum na czas trwania danej roboty i w rejonie jej wykonywania. (b.)

Sprawy wojskowe.

— **Publikacje wojskowe.** Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozkaz, by wszystkie publikacje, komunikaty do prasy itp. przed publikacją odsyłane były do wiadomości Oddziału II-go Sztabu Gen., na terenie zaś D. O. K. do oświatowych ekspozytur Oddziału II-go Sztabu Gen. Przekroczenie tego rozkazu pociągnie za sobą konsekwencje niekorzystne dla oficerów, szefów oddziałów odpowiedzialnych za ukazanie się w prasie notatki bez wiadomości Oddz. II-go Sztabu Gen. (z)

— **Zasłuki dla rezerwistów.** Wydział wojskowy Urzędu Komisarjatu Rządu na m. Wilno, komunikuje, że w najbliższym okresie czasu rozpocznie się wydawanie w referacie wojskowym Magistratu m. Wilna przyznanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zapomóg dla rezerwistów powołanych na 4-tygodniowe przeszkolenie. Wydział wojskowy Magistratu (nokół Nr. 14) udziela wszelkich informacji. Każdy starający się musi wypełnić odpowiedni kwestionariusz i przedłożyć odpowiednie dokumenty, że faktycznie odbył przepisane ustawą ćwiczenia. (z)

— **Odprawa komendantów kompanii K. O. P.** W dniu 13 b. m. odbyła się odprawa komendantów Baonów i Kompanii 6 Brygady K. O. P. Między innymi załatwiane były sprawy sprowizacji, łączności, oraz zagadnienia związane z przechodzeniem granicy za przepustkami granicznymi. (z)

Z życia stowarzyszeń.

— **Rejestracja stowarzyszeń.** Władze wojewódzkie zarejestrowały w b. m. następujące stowarzyszenia: „Policijne kluby sportowe” — „Drywiata” w Brasławiu, „Polonia” w Wilejce i w Mołodzieczu.

Następnie zarejestrowano „Kółko rolnicze” w Mikolajewie, „Twa opieki letniskowej” w Czarnym Borze i „Kółko rolnicze” w Kaszowie powiatu wilejskiego.

Sprawy uniwersyteckie.

— **Podwyższenie opłat.** Przed kilku dniami prasa doniosła o zmieszeniu opłat na wyższych uczelniach. Jak się jednak okazuje, informacja ta była o tyle nieścisła, że opłaty czesnego nalytko nie zostały zniżone, lecz przeciwnie, podwyższone. Świadczy o tem następujące statki: Wpisowe 30 zł. (nie uległa zmianie).

W pracowniach natomiast na wydziale chemicznym opłata wynosiła 42 zł. wynosić zaś będzie 90 zł., na wydziale lekarskim wynosiła 21 zł. wynosić zaś będzie 45 zł. Seminarjum z 9 ciu złotych podniesiono do 15 zł.

Z powyższego zestawienia widać, że w niektórych wypadkach opłata została podwyższoną o więcej niż 100 procent.

Sprawy robotnicze.

— **Zakończenie strajku budowlanego.** W dniu 9 b. m. został zakończony strajk robotników budowlanych w Mołodzieczu, o którym swego czasu donosiliśmy, strajk zakończył się polubowną umową, na mocy której robotnicy otrzymają urlopy, bądź ekwiwalent w postaci pieniędzy, za taką ilość dni, jaka jest przewidziana ustawowo. (z)

— **Zakończenie konfliktu drzewnego w Woronowie.** W dniu 11 b. m. dzięki interwencji Inspektora Pracy został zakończony konflikt między robotnikami drzewnymi a właścicielem tartaku w Woronowie, który przyrzekł wypłacić robotnikom zaległe poby. (z)

— **Strajk robotników drzewnych.** W dniu 10 b. m. robotnicy drzewni w tartaku w Dziśnie w liczbie 30 osób porzucili pracę żądając podwyżki płac. Przedsiębiorcy zgadzają się wprowadzić na pewną powyżką, jednak robotnicy żądają aż 15%, czego właściciele nie mogą wypełnić. Strajk ma przebieg spokojny. (z)

Sprawy szkolne.

— **Dyrekcja gimnazjum im. J. Lelewela** przyjmuje podania o przyjęcie do klas I, II, V i VI do dnia 26 sierpnia b. r. we wtorki i piątki od godz. 11 do godz. 13. Egzaminy wstępne odbędą się w pierwszych dniach września b. r.

— **Egzamina wstępne w Liceum im. Filomatów** (z prawami szkół państwowych) odbędą się 1-go i 2-go września.

Podania do Liceum ogólnokształcącego i Liceum handlowego przyjmuje kancelaria szkolna (ulica Żeligowskiego 1, m. 2 (codziennie od 16 sierpnia do godz. 10—12).

Sprawy rolne.

— **Żyto Bieniałkońskie.** Sekcja Nasienna Związku Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej, mając na względzie rozpowszechnienie najlepszego dla naszych warunków gospodarczych żyta, którem na podstawie długoletnich doświadczeń okazało się żyto Bieniałkońskie, będzie miała w obecnym sezonie do zbycia około 100 centnarów żyta siewnego Bieniałkońskiego oryginalnego, pochodzącego z miejscowych gospodarstw nasiennych.

Cena 1 centnara równać się będzie cenie 2 centnarów żyta konsumpcyjnego według rynku Wileńskiego.

Dla wydziałów powiatowych, Kółek Rolniczych, oraz poszczególnych kółkowców do 20 proc. ustępstwa.

Wobec dużego zapotrzebowania, zamówienia należy możliwie najszybciej przesyłać pod adresem Sekcji Nasiennej Zw. Kółek i Org. Roln. z Wileńskiej, Wilno, W. Pohulanka 7.

— **Wszczępolski zjazd lokatorów.** W dniach 14 i 15 b. m. w Poznaniu odbędzie się wszczępolski zjazd lokatorów. W jeździe tym związek lokatorów m. Wilna postanowił wziąć udział przez wysłanie swych delegatów.

Jedną z aktualnych spraw, poruszonych na zjeździe, będzie powzięcie uchwały o niepodwyższeniu komornego.

— **Żydzi zadowoleni z nowej rady miejskiej.** Prasa żydowska od czasu powzięcia uchwały w sprawie obrad w radzie miejskiej w językach obcych, umieszcza sążniste artykuły i objawia wielką radość. „Di Zajt” posuwa się tak daleko, że twierdzi, jakoby ze źródeł dobrze poinformowanych, że uchwała ta ma być rzekomo powodem do wystąpienia we wszystkich radach gminnych i miejskich do przeformowania podobnego wniosku w celach demonstracyjnych. (z)

— **Licytacja wybrakowanych koni.** W pierwszych dniach września r. b. odbędzie się z rozporządzenia Obozu Warownego Wilno na rynku kalwaryjskim jesienna licytacja wybrakowanych koni wojskowych z garnizonu m. Wilna i Nowo Wilejki. Jak się dowiadujemy, osadnicy wojskowi z pow. Wileńskiego Trockiego rozpoczęli zabiegi o poczynienie im ulg w nabywaniu koni, w ten sposób, by mogli wpłacić zaraz przy licytacji 1/4, ofiarowanej ceny, resztę zaś w kilkumiesięcznych ratach. Biorąc pod uwagę konieczność zagospodarowania się osadników wojskowych, oraz ciężkie ich położenie materialne, władze wojskowe prawdopodobnie z chęcią pójda im na rękę. (z)

Nekrologi.

— **Zgon generała J. Kubina.** Wczoraj o godzinie 1-ej po południu w szpitalu Wojskowym na Antokolu zmarł Dowódca 3-ej Samodzielnej Brygady Kawalerji — General Brygady Jan Kubin. S. p. generał J. Kubin chory był na sklerozę.

Teatr, sztuka i muzyka.

— **TEATR POLSKI** (sala „Lutnia”) Dziś i jutro, dwa ostatnie razy „Cnota Pana Tosia”, która w pełni wielkiego powodzenia kasowego, ze względu na urlopy artystów, schodzi zupełnie z repertuaru.

Na tym pełnym rżetelnego humoru żarcie scenicznym publiczność bawi się wybornie, oklaskując zarówno autora, jak i wykonawców.

— **Najbliższa premiera.** W środę wchodzi na repertuar Teatru Polskiego pogoda, pełna uśmiechów słonecznych, ciepła i szczerości lekka komedia znakomitej spółki francuskiej Caillaveta i Fiersa p. t. „Papa”.

Teatr Polski wystawieniem „Papy” czel pamięć przedwczorajszego znakomitego pisarza, autorów średniej premjery.

— **Wil. Tow. Filharmoniczne** (ogród po-Bernardyński). Dziś 14 sierpnia r. b. o g. 8 w. Kencert Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyrykcją Mikolaja Salmickiego. W programie: Moszkowski, Verdi, Massenet, Bizet, Rossini i inni. Wejście 50 gr. Ulgowe 30 gr.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Pobór podatku majątkowego.

Zgodnie z dotychczasowymi zarządzeniami Ministerstwa Skarbu pobór podatku majątkowego, przypadającego w myśl ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U.R.P. Nr. 94 poz. 746) został ograniczony w następujący sposób:

a) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w I i III grupie kontyngentowej — do 100 proc. definitywnego podatku bez zwyczaj kontyngentowej, b) dla płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) w II grupie kontyngentowej — do połowy podatku ze zwyczaj kontyngentowej.

Celem osiągnięcia wpływów, prelimitowanych z tytułu podatku majątkowego w budżecie na rok 1927/28, zarządziło Ministerstwo Skarbu pobór od płatników wyższych stopni (ponad 10.000 zł. majątku) na poczet zaległości tego podatku dalszej raty w wysokości 0,8 proc., od szacunku majątku, ustalonego w r. 1925 przy wymiarze podatku majątkowego.

Rata ta płatna jest w dwóch równych częściach: pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r., druga — do dnia 15 stycznia 1928 r.

Płatnicy niższych stopni, nie podlegający zwyczaj kontyngentowej, obowiązani będą uiszczyć w tychże terminach resztę przypadającego od nich podatku majątkowego.

Płatnikom, którzy nadpłacili dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczyć się na pokrycie należności, płatnych w myśl niniejszego zarządzenia.

O wysokości podlegających ściąganiu zaległości i terminach płatności tychże zostaną płatnicy pisemnie zawiadomieni.

Odbudowa naszego kraju.

Pas zniszczenia na terenie Województwa Wileńskiego przebiega wzdłuż linii b. Frontu Niemiecko-Litewskiego, na przestrzeni 105 km., szerokości od 3 do 5 km. i przechodzi przez powiaty: Brzawski, Święciański, Oszmiański, Wilejski i Postawski.

Według zebranych na miejscu danych statystycznych uległo zniszczeniu w tych powiatach przeszło 50939 budynków.

Do 1 stycznia r. b. na miejscu zniszczonych budynków powstało 19376 nowych, poważnie jednak w złym gatunku i o niewystarczających rozmiarach.

Wobec tego pozostaje jeszcze do odbudowy ogółem 31563 budynków.

Tempo odbudowy nie mogło być szybkie nie tylko z powodu niedostatecznych asygnacji kredytowych i ciężkiego aparatu biur b. Dyrekcji Odbudowy, lecz również z powodów natury lokalnej, z których najważniejszy jest brak lasów w pobliżu zniszczonych osiedli. Wzdłuż linii b. frontu wycięto bowiem za czasów wojny lasy na przestrzeni 40 km. i więcej włąb po obu stronach tej linii. Wynika z tego, że dalsza odbudowa musi posilować się materiałami zastępczymi i dążyć do największej taniości kosztów budowy. Uwzględniając ten stan rzeczy i pragnąc przyjąć z pomocą ludności Urząd Wojewódzki wystąpi z szeregiem wniosków do władz centralnych o przyznanie odpowiednich kredytów na te ekcje, oraz na propagandę budowy domów z materiałów zastępczych, ponieważ przy rozwijaniu problemat obniżenia kosztów budowy natrafiać się będzie na trudności ze strony samych zainteresowanych, którzy przyzwyczajeni są do budownictwa z drzewa i cegły.

Wnioski i postulaty Urzędu Wojewódzkiego zostały przyjęte przez władze centralne i obecnie Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych prowadzi energiczną akcję organizacji kursów instruktorskich taniego budownictwa wilejskiego z jednoczesną budową domów pokazowych.

Takie kursa powstają w Krewie powiatu Oszmiańskiego, gdzie buduje się 8 domów pokazowych w wsiach Daszki i Drobysze, powiatu Postawskiego, gdzie powstają 3 domy pokazowe, w Wis-

WSKAZANIA PROGRAMOWE

Obozu Wielkiej Polski

DOTYCHCZAS WYSZŁY:

- 1) Roman Dmowski — Zagadnienia Rządu. (Wydanie drugie).
- 2) Roman Rybarski — Polityka i gospodarstwo.
- 3) Jerzy Zdziechowski — Polityka finansowa.
- 4) Bohdan Wasilutski — Praworządność.
- 5) Roman Dmowski — Kościół, naród i państwo.
- 6) Zygmunt Berezowski — Polityka zagraniczna.
- 7) Stanisław Haller — Armia, naród i państwo.
- 8) Roman Dmowski — Ustrój państwowy.
- 9) Zagadnienie pracy.
- 10) Rola i zadania nowych pokoleń w Polsce.
- 11) Polityka handlowa.
- 12) Polityka agrarna.

I następne.

Cena zeszytu 2 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny: Biuro Centralne O.W.P. — Złota 5, m. 1. Warszawa.

Czytelnicy pisma naszego mogą otrzymać jako premjum książkę **Marjana Seydy** p. t.

„Polska na przełomie dziejów“

której cena księgarska wynosi 22 zł.

za cenę 15 zł.

licząc już w tem koszta przesyłki

Kto chce premjum otrzymać, musi wyciąć poniższy kupon premjowy, wypisać w nim dokładnie swój adres i przesłać kupon do administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Przesyłamy książkę wyłącznie za zaliczką pocztową.

KUPON PREMJOWY

(Wyciąć i nalepić na pocztówkę).

Administrację „Dziennika Wileńskiego” proszę o przesłanie za zaliczką pocztową książki **Marjana Seydy** p. t.

„Polska na przełomie dziejów“ za cenę 15 zł.

Imię i nazwisko.....

Miejscowość i poczta.....

Powiat, woj.....

niewie i wsi Uszywcach, powiatu Wilejskiego, gdzie wznoszone są 3 domy pokazowe, oraz w powiecie Brzawskim, gdzie będą wybudowane również 3 takie domy.

Ne kursa te delegowani są referenci odbudowy, ilustratorzy gminni, pisarze gminni oraz majstrowie ciesielscy i murarscy z pośród miejscowej ludności wilejskiej.

W dniu 12 b. m. p. Vice-Wojewoda Olgierd Malinowski w obecności Dyrektora Okręgowej D.R.P. inżyniera Sity-Nowickiego i Naczelnika Oddziału Budowlanego inż. Przygodzkiego, przeprowadził lustrację uruchomionych już kursów w Krewie i obecny był przy rozpoczęciu wznoszenia ścian glinobitnych budujących się tam domów pokazowych. Na kursa te przybyło 47 słuchaczy, przyczem są też kursanci i z innych Województw, a mianowicie z Łucka, Słonima, Lidy, Baranowicz i Nowogródka, wśród których jest 1 inżynier, 11 techników, oraz fachowi murarze, cieśle i stolarze.

Zainteresowanie miejscowej ludności jest bardzo znaczne. Na wykłady popularne, które jednocześnie tam się odbywają uczęszcza gremjalnie okoliczna ludność.

Ze świata.

Książka polscy wśród trędowatych.

W Poznaniu bawi obecnie skromny zakonnik ze Zgromadzenia księży Salezjanów, ks. Józef Wybraniec, rodem z Kresów w powiecie pszczyńskim.

Idąc za głosem powołania kapłan ten udal się do ziemi trędowatych, aby spędzić lat kilka wśród nieszczęśliwych, dotkniętych tą straszną chorobą i nieść im pomoc w cierpieniu.

Ks. Wybraniec udał się mianowicie do Kolumbji, gdzie jeden z jego poprzedników, świątobliwy Salezjanin ks. Michał Unja zorganizował w 1891 roku pierwszą t. zw. rzecznospolita trędowatych, pod nazwą Agda de Dios, która liczy 2500 trędowatych oraz 3500 dalszych mieszkańców, rekrutujących się z ich krewnych i przyjaciół.

Niebawem w 1895 r. powstało drugie miasto boleści, mianowicie Contratacion, liczące 5000 mieszkańców, w tem 2000 chorych. Później, bo w roku 1917, założono jeszcze Cano de Coro, które liczy ogółem 500 mieszkańców.

Zasłużony kapłan, ks. Unja, po sześciu latach uciążliwej pracy zmarł in odore sanctitatis, dotknięty zarazą trądu.

Owe miasta trędowatych zorganizowane są według wymagań nowoczesnych: zaprowadzono w nich wodociąg, światło elektryczne, parki, ogrody, zbudowano kościoły, kaplice, nie brak tam teatrów, sądów, więzień i t. p. Założono również obserwatorium dla badania choroby trądu.

Cała administracja spoczywa w rękę księży Salezjanów. Ks. dyrektor sprawia nie tylko funkcje kapłańskie, lecz również jest przedstawicielem władzy świeckiej.

Rząd kolumbjski odstawia swych chorych do „granic” republiki trędowatych, gdzie przyjmują ich jako stałych obywateli. Granice miasta boleści mogą oni opuszczać w wyjątkowych wy-

padkach i tylko za specjalnym paszportem, który potrzebny jest również na odwiedzanie trędowatych.

Poza tem raz w tygodniu przybývają tam kupcy z towarami, względnie po towary, wyrabiane przez rzemieślników trędowatych, a poddawane dezynfekcji profilaktycznej.

Te miasta boleści, czyli trędowatych, ograniczone są od reszty świata potrojnym wysokim płotem. Dostępu do czterech bram wejściowych strzeże policja. Trędowaci pragną uzdrowienia i wierzą w nie w sposób zebobonny. Ukojenia szukają w modlitwie, długie chwile spędzają w kościołach, gdzie we dnie i w nocy odbywa się nieustanna adoracja. Nieszczęśliwi należą do różnorodnych wyznań, ale po pewnym czasie przechodzą na łono Kościoła katolickiego, gdzie znajdują najwięcej pociechy.

Zdarza się, że do miasta trędowatych zabłąkają się misjonarze protestancy, wszakże po pewnym czasie uciekają, nie mogąc oswoić się z grozą niezmierzzonej nędzy ludzkiej.

Czasami znów zajrzy oszust, pragnący nędzę tę wyzyskać. Razu pewnego szantażysta taki ogłosił, że chorzy zostaną uzdrowieni, jeśli rzucą się do basenu z jadawitemi węzłami, które jak się okazało, instynktownie z przerażeniem uciekały, aby nie zetknąć się z żarzącymi. Inny znów oszust zapewniał, że odzyskają upragnione zdrowie po wypiciu soku z aleosu. Wydrwigrzost po przygotowaniu beczki tego przykrego płynu i po zagarnięciu miliona dolarów — oczywiście — drapnął i to bezkarnie.

Trędowaci są bardzo drażliwi, unoszą się przy każdej sposobności i zawsze usiłują przeprowadzić swoją wolę. Jako charakterystyczny szczegół podkreślić można, że trędowaty nie pozwolili obsługiwać się przez towarzysza niedoli, w obawie, aby się nie zaraził!

Jak już zaznaczyliśmy administracja miasta boleści, pozostająca pod opieką XX. Salezjanów, jest wzorowa. Zorganizowano tam nawet młodzież, która posiada rozmaite kółka sportowe, orkiestrę, a nawet oddziały wojskowe.



Kto nie chce wierzyć, niech się przekona, że najlepsze

gumy „Bersona“



Zapiszcie się na członków Wil. Twa Przeciugruźliczego.

Głosy czytelników.

O dojazd kolejowy do Trok.

O okolicach Wilna wiele się pisze i mówi, zawsze z zachwytem i zawsze z utartą w takich wypadkach zachętą do zwiedzenia tychże. Skoro jednakże wypadnie określić sposób przedostania się do większości tych okolic, wskazuje się wtedy wstydliwie na furmanki wiejskie, lub też brawurę na własne nogi!

Trudno! Innego sposobu lokomocji rzeczywiście nie ma, gdyż sieć kolejowa jest skąpa, proponować zaś przejazd autami zakrawałoby w warunkach materialnych większości na kpiny.

Lecz te możliwe sposoby lokomocji dobre są dla młodzieży szkolnej i tych, co, dysponując czasem, nie uprzykszają sobie wielogodzinnej nierz marszu, szersza jednakże publiczność nie chce, albo też i nie może zwiedzać niechby i najbardziej malowniczych zakątków w tak uproszczony sposób i turym, tak rozpowszechniony gdzieindziej, u nas w obecnych warunkach, niema szans do rozwoju.

Na samem stwierdzeniu jednakże powyższego, stanu rzeczy poprzestać, rzecz jasna, nie można. Sprawę tę rozwiązać należy niechby początkowo w sposób zaspakajający życzenia i potrzeby większości, a to przez urządzenie dogodnej komunikacji do tej miejscowości, którą publiczność najbardziej sobie upodobała, gdyż stanowić to będzie i o opłacal-

ności nakładu i o dalszej nawet rentowności przedsiębiorstwa.

Troki są tą miejscowością, która łączy w sobie wszystkie cechy dodatnie pochodzące z położenia, zdrowotności, rozmiarów obszaru wodnego i pamiątek historycznych, wobec czego punkt ten mógłby się stać znakiem miejscowości dla turysty, wilegiatury, sportu wodnego i rozrywek w ogóle.

Właściwości Trok są poniekąd już obecnie wykorzystywane, lecz z jakimiż, że, powiedzmy, prywatnością!

Przejazd do Trok jest obecnie albo bardzo kosztowy, o ile jedzie się z Wilna autem, lub też męczący i niepewny o ile dojeżdża się do Landwarowa pociągami, dalej zaś i zakurzonemi i odrapanemi dorożkami, lub furmankami (zdarza się, że miejscowi dorożkarze braknie, na miejscu zaś niema ani hotelu, ani możliwości kawiarni, gdzieby można było zatrzymać się na czas niedługi nawet.

W ten sposób publiczność nasza niema możliwości szerszego wykorzystywania najładniejszej okolicy Wilna, którą już okupują Niemcy, należycie oceniwszy, zamierzali przekształcić, w razie zwycięskiego zakończenia przez nich wojny, na pierwszorzędnie urządzonej kurort.

Krótko więc mówiąc, tak dla samych Trok, jak i dla Wilna niezbędnym jest conajchlejsze połączenie kolejowe. Możliwość szybkiego, taniego i wygodnego dojazdu stanowić będzie o maso-

wej frekwencji publiczności, o rozwoju turystyki i sportów w Trokach i o podniesieniu się tego miasteczka, obecnie zanadbanego i ubożego.

Znaczenie Trok podkreślone zostało przed niedawną bytnością tam Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który po raz pierwszy na północy Polski będąc i to przez czas krótki, zwiedził w okolicach naszego miasta to, co najcenniejsze i najbardziej było uwagi godne.

Zwróćmy więc większą uwagę na posiedzoną przez nas w pobliżu cudowną zaiste miejscowość, której przyszłość i rozwój uzależnione są od połączenia kolejowego, starania o co winny być zainicjowane przedewszystkiem przez samorządy.

L. B.

Z KRAJU.

Wybory do magistratu m. Trok.

We wtorek dnia 16 bm. odbędą się ponowne wybory do magistratu m. Trok, ze względu na to, że nowowybrany burmistrz p. Gruntmejer rzekł się tego stanowiska.

Okólnik w sprawie przepisów drogowych.

Władze wojewódzkie wydały okólnik w sprawie przepisów porządkowych na drogach publicznych. Zgodnie z temi przepisami konie winny być okiełzane. Podczas jazdy — woźni nie wolno

spać i niewolno pozostawiać konia bez dozoru. Winni nieprzestrzegania tych przepisów ulegną w trybie administracyjnym karom grzywny do 500 zł. lub aresztu do 2 miesięcy.

Pościg za złoczyńcą.

W dniu 6 sierpnia br. we wsi Czarny-Bród, gm. Szczurbo-Olszanka, dwaj posterunkowi z posterunku Augustów, usiłovali wylegitymować podejrzanego osobnika, który począł uciekać do pobliskiego lasu, a na okrzyk: „stój!” wy dobył rewolwer i dał kilka strzałów ku policjantom. W czasie pościgu za strzelającym, mieszkaniem wsi Czarny-Bród — Arasimowicz Wojciech został przez ściganego postrzelony lekko w nogę. Ustalono, że osobnikiem owym jest Wincenty Olszewski, który legitymuje się do wodom osobistym b. posterunkowego policji Zygmunta Olszewskiego. W czasie pościgu osobnik rzucił wystrzelony rewolwer sytemu „Parabellum”, poczem zbiegł.

Obława na wilki.

W dniu 16 bm. w gminie Turgielskiej odbędą się obława na wilki, na którą zostali zaproszeni członkowie Wileńskiego Towarzystwa Myśliwskiego i Wojskowego Tow. Myśliwskiego. (z.)

Usiłowanie przekroczenia granicy.

Dnia 11 b. m. w rejonie Pomorszczyzny K. O. P. zatrzymał niejakich Ziemięńczyka i Kurylly,

usiłujących przedostać się nielegalnie do Sowietów.

Kronika Grodzieńska.

Wzrost elementu polskiego w Grodnie.

Oddział Statystyczny w magistracie grodzieńskim sporządził nowe wykazy statystyczne. Według tych wykazów Grodno wzrasta terytorjalnie i pod względem elementu polskiego. Obszar miasta wynosi obecnie 1435 ha. Wzrost obszaru wynosi z górą 100 proc. z powodu przyłączenia Stanisławowa i Drucka.

Ludność Grodna w końcu r. 1926 według wyznaję wynosi: 18070 katolików, 5378 prawosławnych, 22,385 żydów i 453 innych wyznań. Widać jest przysrost ludności katolickiej i stały ubytek ludności żydowskiej. W r. 1904 katolik. w było 8,885, prawosławnych 6,116, żydów 27,874, innych wyznań 582. Procentowo więc liczba katolików wzrosła o 18,60 proc., prawosławnych zmniejszyła się aż o 15,78 proc., innych wyznań mniej o 0,36 proc.

Wynik wyborów w gminach.

W tych dniach odbyły się wybory do Rad Gminnych w Wiercielskich i w Hoży.

W Wiercielskich złożono 3 listy kandydatów. Lista Nr. 1 białoruska otrzymała 77 głosów—8 mandatów. Lista Nr. 2 polska otrzymała 41 głosów—4 mandaty.

— U nerwowych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Doświadczeni słynnych neurologów wykazywały, że używanie wody Franciszka-Józefa jest nieodzownie wskazane, nawet w najcięższych wypadkach cierpień mózgowych i miejsca pacielowców.

Wyd. Zdr. Publ. Nr. 76. 8452

Lista Nr. 3 polsko-białoruska otrzymała 15 głosów—2 mandaty. Razem wybrano 14 radnych w tem 9 prawosławnych i 5 katolików.

W Hoży zgłoszono 5 list, z których jedna Nr. 1 była wycofana. Wszystkie listy polskie.

Lista Nr. 2 otrzymała 15 głosów—2 mandaty.

Lista Nr. 3—głosów 7—mandat 1.

Lista Nr. 4—głosów 50—mandatów 5.

Lista Nr. 5 głosów 64—mandatów 6. Razem wybrano 14 radnych, wszyscy katolicy. Trzeba zaznaczyć, że pod względem narodowościowym jestto najbardziej polska gmina w powiecie grodzieńskim.

Usiłowanie podpalenia budynku.

W dniu 5 b. m. w Grodnie usiłowano podpalić budynek (składnicę drzewa) przy ul. Batorego Nr. 2. Sprawcę w osobie Suchowiańskiego Symchy, mieszkańca m. Grodna ujęto i przekazano władzom sądowym.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Kino-Teatr „HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dziś premiera.
Wielki film erotyczny

„Panna do wszystkiego”

w rolach głównych: gwiazdy ekranu Mady Christians, Virlana Gibson i Georg Aleksander. Nad program, wesoła komedia.

Dziś będzie wyświetlany film produkcji 1926/27 r. wytwórni w Moskwie „KAUKAZKI PARTYZANT” (Abrek Zaur) potężny dramat w 10-12 aktach na tle walk o niepodległość ludności Kaukazu w wykonaniu artystów moskiewskich i gruzińskich. W roli głównej W. Bestałow. Muzyka skłóści zastosowana do obrazu (melodia kaukazka i rosyjska). Orkiestra pod dyktando K. Bestałow. Nad program: „Partia Polo” — komedia w 2-ach aktach. Początek seansów: w niedzielę i święta od godz. 4, w sobotę od godz. 5 i inne dni od godz. 6. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Cena biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Następnym program: „FAUST”.

„KAUKAZKI PARTYZANT”

(Abrek Zaur) potężny dramat w 10-12 aktach na tle walk o niepodległość ludności Kaukazu w wykonaniu artystów moskiewskich i gruzińskich. W roli głównej W. Bestałow. Muzyka skłóści zastosowana do obrazu (melodia kaukazka i rosyjska). Orkiestra pod dyktando K. Bestałow. Nad program: „Partia Polo” — komedia w 2-ach aktach. Początek seansów: w niedzielę i święta od godz. 4, w sobotę od godz. 5 i inne dni od godz. 6. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Cena biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr. Następnym program: „FAUST”.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dn. 26 sierpnia 1927 r. o godz. 12-ej w lokalu Dyrekcji Lasów (ul. Wileńska 66) odbędzie się przetarg ustny (z pomocą ofert pisemnych) na sprzedaż działek etatowych według obliczenia powierzchniowego, poszczególnych drzew na pniu i materiałów w stanie wyrobionym w Nadleśnictwach: Brzostowskim, Baksztańskim, Grodzieńskim, Podbródzkim, Olszankim, Traskim, Uśzańskim, Borsztowskim, Mostowskim, Wileńskim i innych.

Wykaz jednostek licytacyjnych, warunki przetargowe, schematy umów i ofert są do przedłożenia w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie, pokój Nr. 7.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

1092—0

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

Wielki film erotyczny

NAUKA

PHCESZ OTRZYMAĆ POŁ SADE? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żółtowa 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfigrafii, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

1758

SPRZEDAŻE

Fortepian okazjonalnie tanio do sprzedania. Bonifraterska 6, m. 2.

1758

Dom murowany z marmurami w całości gotowy do sprzedaży. W pobliżu lasów państwowych. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

Okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu plac 300 sążni kw. w dobrym punkcie blisko szpitala kolejowego i rzeki miejskiej. Cena 1600 zł. Dow. się u Dyrektora M. Stankiewicza. 1720

LEKARZE

Dr. Leon Ginsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE.
Ulica Wileńska Nr. 3
Tel. 567. Przyjmuje od 8/5 — 1 i 4—8.
W.Z.P. 29

Dr. KAPŁAN
Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640. W.Z.P. 13

DOKTOR
A. CYMBLER
Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie. Ul. Mickiewicza 14, róg Tatarskiej 10 — 2 i 4—7.
546—14

Dr. POPILSKI
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1

Dr. Sz. Berensztejn
Choroby skórne, weneryczne i moczołojowe. Przyjmuje 9—1 i od 4—8 p.p. ul. Mickiewicza 28—5. W.Z.P. 39

Dr. Suszyński
Spec. choroby weneryczne, niemoc płciową, skórne. Przyjmuje 9—12 i 4—7. Ul. Mickiewicza 30. W.Z.P. 1

KOBIETA LEKARZ
Dr. Janina
Piotrowicz — Jurczenkowa
ordynator Szpitala Sądowego.
Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4—6 p.p. oprócz świąt i dni przeżycia. Zarzecz 5, m. 2. 953. W.Z.P. 38

DOKTOR
D. Zeldowicz
chor. WENERYCZNE, MOCZOŁOJC. SKÓRNE. od 10—1, od 5—8 wiecz. KOBIETA-LEKARZ
Dr. Zeldowiczowa
KOBIECIE chor. drog. MOCZ. WENERYCZNE. prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24. Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

Dr. Szalewicz
Choroby uszu, nosa, gardła i płuc. POWRÓCIŁ.
Zawalna 8, tel. 1260. 335—2

Dr. med. J. Bohusiewicz
chirurg
powrócił, znów przyjął, od 6—8. Ul. Niemiecka 3 m. 3 (dr. Haski)

AKUSZERKI
AKUSZERKA
M. LAKNEROWA
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

Mieszkania i pokoje

Mieszkania do wynajęcia 3 pokojowe ze wszystkimi wygodami i elektrycznością świeżo wykończone przy ul. Krakowskiej Nr. 51 na lewo od Kalwaryjskiej. Zapytać dozorcę. 1643—0

Mieszkania luksusowe posiadamy do wynajęcia. Wileński Biuro Komissow Handlowy ul. Ad. Mickiewicza 21 tel. 152. Adres telegraficzny: WILBEKA. 220—0

Mieszkania dużych i małych potrzebujemy od zaraz dla solidnych refleksantów. Wileńskie Biuro Komissow Handlowy Ad. Mickiewicza 21 tel. 152

Mieszkania 2, 3, 5, 6 i 7 pokojowe ze wszelkimi wygodami i światłem elektrycznym do wynajęcia. Ofiarna ulica 2. Zapytać dozorcę. 1712—0

Mieszkanie do wynajęcia, 4 pokoje z kuchnią. Tużenhauzowska 23-1. 1718

Do wynajęcia 1 lub 2 pokoje Trocka ul. domu Nr. 1 m. 4. 1678

Dwa pokoje nieumeblowane, z elektrycznością, łaźnią i wygodami na 1-m piętrze do wynajęcia. Ul. Zawalna Nr. 22 m. 5 od godz. 12-ej do 7-ej. 1667

Pokój z całodziennym utrzymaniem dla mężczyzny lub 1 osoby. Pełny komfort. Wana, elektryczność, usługi. Gdańska 6 m. 8, front. 1707

Mieszkanie 5 pokoi i kuchnia (dom osobny w ogrodzie) do wynajęcia. Filarecka 25 (Zarzecze). 1716

Szuka pracy

Mężczyzna w średnim wieku, inteligentny, polak, poszukuje zajęcia w majętaku za utrzymanie. Może zastąpić ekonomę, pisarza, prowadzić hodowlę drobiu, za biurowość. Zgłoszenia „Dz. Wil.” pod „Hodowca”. 1706

Wolne posady

Potrzebna służąca do wszystkiego — uczciwa i pracowita. 1722

Potrzebny do stolarza chłopak z początkami. Ul. Słowackiego 19, m. 15. 1726

Piekarnia „Kongresów” poszukuje inka senta obywatelnego z handlem z kaucją 1000 zł. Oferty proszę nadsyłać listownie Stefana 31. 1733

Potrzebna pracownia sklejki damskiej, haft, mebla. Ceny niskie. Mostowa 9—2. 1719

Domowe obiady zdrowe, smaczne i obfite, ceny niskie. W prywatnym domu z 5-letnią Jerski 4 m. 17 od godz. 2 do 5. 1683—1

Tkackie warsztaty przyrządzają surowce włókniste polskie „Włókno” Warszawa, Starościska 1, Cenniki bezpłatnie. 19123—1

Dr. H. N. Sikorski S-ka
ul. Zawalna Nr. 30. 541—3

Przyjmujemy 2 uczeni szkoły średniej z utrzymaniem i opieką. Pożądani chłopcy od 14-16. Zakretowa 7—4, od 2—4. 1723

Przyjmijmy kilka uczennic lub uczeni na mieszkanie z utrzymaniem, ul. Ciasna 3—4, drugi dom od ul. Mickiewicza. 1703

Polska pracownia sklejki damskiej, haft, mebla. Ceny niskie. Mostowa 9—2. 1719

Domowe obiady zdrowe, smaczne i obfite, ceny niskie. W prywatnym domu z 5-letnią Jerski 4 m. 17 od godz. 2 do 5. 1683—1

Tkackie warsztaty przyrządzają surowce włókniste polskie „Włókno” Warszawa, Starościska 1, Cenniki bezpłatnie. 19123—1

Dr. H. N. Sikorski S-ka
ul. Zawalna Nr. 30. 541—3

Przyjmujemy 2 uczeni szkoły średniej z utrzymaniem i opieką. Pożądani chłopcy od 14-16. Zakretowa 7—4, od 2—4. 1723

Przyjmijmy kilka uczennic lub uczeni na mieszkanie z utrzymaniem, ul. Ciasna 3—4, drugi dom od ul. Mickiewicza. 1703